



# KURIER WILEŃSKI

WTOREK  
27  
MAJA  
2003 r.

DZIENNIK POLSKI NA LITWIE. UKAZUJE SIĘ OD 1 LIPCA 1953 ROKU

Nr 101 (14648)

Cena 1 Lt (w tym 5% PVM)

Wielka koalicja w wielkim Wilnie deklaruje jedność szeregów

## Tęczowy monolit



Nikt z zebranych nie odważył się prognozować decyzji sądu

Fotomontaż Lucja Stankevičiūtė

Przedstawiciele wileńskiej tzw. tęczowej koalicji wczoraj potwierdzili, że ich jedność jest trwała. Powiedzieli też, że decyzja Sądu Konstytucyjnego, niezależnie, jaka będzie, w sprawie prawomocności pierwszego posiedzenia Rady miejskiej nie uwarunkuje stabilności koalicji.

Nikt z zebranych nie odważył się też prognozować decyzji sądu, tylko lider AWPL Waldemar Tomaszewski stanowczo oznajmił, iż nie wątpi w prawomocność pierwszego posiedzenia Rady, jak też, w to, że Gediminas Pavirziš jest prawomocnie wybrany merem Wilna.

— Wszystkim jest jasne, że posiadzenie Rady było prawomocne, jednak liberałowie sprowokowali sytuację konfliktową — powiedział poseł Waldemar Tomaszewski. Będąc przy temacie liberałów Tomaszewski raz jeszcze dołożył niedawnym partnerom koalicyjnym w Wilnie, oskarżając liberałów o przekupstwo i szantaż wobec radnych AWPL.

Gediminas Pavirziš, którego pełnomocnictwa na stanowisku mera Wilna zawiesił Sąd Administracyjny, też wylewał żale wobec liberałów a raczej byłego mera Artūrasa Zuokasa, któremu zarzucił, iż uzurpuje do-

robek całej Rady, przypisując zasługi wyłącznie sobie. Na dowód tego cytował kilka informacji z przeglądu prasowego wydziału informacji samorządu stołecznego.

Valentinas Mazuronis, lider Partii Liberalnych Demokratów, również zarzucił, że „oponenci zachowują się nietaktownie i niekonstruktywnie”.

— Podaje się informację, która nie jest zgodna z prawdą — powiedział Valentinas Mazuronis. Zapewnił też, że liberałni demokraci dotrzymają umowy koalicyjnej.

Natomiast socjalliberałowie nie mogli potwierdzić, że w Radzie miej-

skiej trzymają się ustaleń umowy, ponieważ ich przedstawiciel nie zjawił się na konferencji prasowej. Wobec tej absencji wicemarszałek Sejmu Česlovas Juršėnas zapewnił w imieniu socjalliberałów, że również radni z ramienia Nowego Związku nadal popierają wileńską koalicję.

— Przedstawiciele socjalliberałów nie mogą uczestniczyć w konferencji, bo, jak powiedzieli, mają ważniejsze sprawy, ale w ich imieniu zapewniam, że wcześniejsza pozycja socjalliberałów jest niezmienna — powiedział Česlovas Juršėnas.

(Dokończenie na str. 2)

## Protestować po "europejsku", czyli... ...wieźć nawóz pod gmach rządu

Przedstawiciele Związku Ojczyzny wzywają rolników, aby zamiast blokowania dróg, protestowali przeciwko rządowi i ministrowi rolnictwa Jeronimasowi Kraujelisowi.

„Proponuję rolnikom nauczyć się protestować po europejsku: rolnicy Unii Europejskiej wiozą obornik i zgnite pomidory do Brukseli, a my proponujemy wieźć pod gmach rządu, blokować Ministerstwo Rolnictwa oraz budynek rządu” — oświadczył wczoraj na konferencji prasowej w Sejmie wiceprzewodniczący Związku Ojczyzny, poseł Arvydas Vidžiūnas.

Swoją drogą wezwał on rząd i premiera, aby nie dopuścić, by przeciwko rolnikom zostały skierowane siły policji.

„Wspieranie swego zakłamania i beczynności pałkami policyjnymi i samochodami opancerzonymi byłoby rzeczą niedopuszczalną” — stwierdził. Członek sejmowej frakcji Związku Ojczyzny (konserwatywów) Vidžiūnas oświadczył, że rząd powinien spełnić obietnicę rządzącej większości o dodatkowym wyasygnowaniu rolnikom 140 mln Lt oraz uzgodnić, „kto kształtuje politykę rolną”.

Ministrowi rolnictwa Jeronimasowi Kraujelisowi Vidžiūnas zaproponował zrobić „męski krok” i podać się do dymisji.

„Kraujelis, jako nie istniejący i niewidoczny minister, powinien jak najszybciej złożyć rezygnację.

(Dokończenie na str. 3)

## Odnaczenia Federacji Kombatantów Europy Satysfakcja z nagród

Wczoraj w Ambasadzie RP wręczono wysokie odznaczenia, które przyznała Kapituła Odznaczeń Federacji Kombatantów Europy. Przywiózł je do Wilna przedstawiciel Federacji mjr Ryszard Gryczko z upoważnienia komendanta głównego Polskiej Organizacji Wojskowo-Niepodległościowej "Pogoń" Mieczysława Wariwody, prof. dr Władysława Stanilewicz, płk Leszka Kozaka oraz mjr Waldemara Wagnera.

Jako pierwszy został udekorowany przez mjr Ryszarda Gryczko Medalem Europy oraz Krzyżem za Wolność i Niepodległość z Mieczami Ambasador RP na Litwie Jerzy Bahr za wybitne zasługi na rzecz zblizenia narodów Polski i Litwy, za działalność dla dobra kultury polskiej. Również te

dwa wysokie odznaczenia otrzymał płk Włodzimierz Marzęda, Attache do Spraw Obrony przy Ambasadzie RP na Litwie za zasługi w pracy na rzecz kombatantów polskich na Litwie oraz za wybitne zasługi wojskowe. Z kolei płk Wojska Litewskiego Vladimiras Bieliauskas, dowódca polsko-litewskiego batalionu za krzewienie braterstwa broni oraz za wybitne zasługi w dowodzeniu batalionem polsko-litewskim został odznaczony Krzyżem Braterstwa Broni. W nominacji za wysokie notowania w wychowaniu młodzieży szkolnej i za pracę społeczną dla dobra kultury polskiej na Litwie nauczycielka Stefania Kuźmo otrzymała Krzyż za Wolność i Niepodległość z Mieczami.

(Dokończenie na str. 2)

### W NUMERZE

Praworządność — 5

Mężczyznom wstyd

Rabunku w Wilnie, podczas którego łupem padła prawie połowa miliona litów, dokonała grupa młodych kobiet — ustaliła stołeczna policja kryminalna.

Kultura — 6

Chcemy, aby świat usłyszał nasze głosy...

24 maja w sali szkoły średniej w Rudziszkach odbył się IV Festiwal Piosenki Polskiej Dzieci i Młodzieży — Rudziszki 2003. Do konkurencji stanęło 46 uczestników z 24 szkół Wileńszczyzny.

Stolica — 7

Ścieżka rowerowa w Werkach

5 czerwca przypada Światowy Dzień Ochrony Środowiska. Z tej okazji dyrekcja parków regionalnych w Pavilnysie i Werkach udostępni społeczeństwu nowy pierwszy odcinek ścieżki rowerowej w Werkowskim Parku Regionalnym.

Świat — 8

Nikt nie przeżył

75 osób, w tym 62 hiszpańskich żołnierzy, zginęło wczoraj w katastrofie samolotu Jak-42, który nad ranem rozbił się w Turcji.

Sport — 10

San Antonio blisko finału

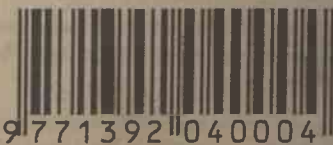


Koszykarzom San Antonio Spurs brakuje tylko jednego zwycięstwa do awansu do finału ligi NBA.

### Sentencja

I wśród krzaków wyrasta dąb, lecz zauważa się go dopiero wtedy, kiedy trudno go wyrwać.

SŁAWOMIR WRÓBLEWSKI



9 771 392 040 004

## Kalejdoskop aktualności

## Zaproponowano wysłanie żołnierzy litewskich do Iraku

Rada Obrony Państwa, która wczoraj obradowała w Urzędzie Prezydenta, zaproponowała Sejmowi wysłanie około 130 żołnierzy litewskich celem wzięcia udziału w międzynarodowej operacji pokojowej w Iraku.

"Podjęto decyzję, aby zaproponować Sejmowi wysłanie dodatkowych oddziałów do 130 żołnierzy" — po posiedzeniu powiedział dziennikarzom minister ochrony kraju Linas Linkevičius. Zgodnie z decyzją Rady Obrony Państwa, praktyczne kwestie udziału wojskowych litewskich w operacji będą uzgadniane z Danią, Wielką Brytanią, Stanami Zjednoczonymi, Polską i innymi partnerami koalicji, którzy złożyli ofertę współpracy. Według projektów wspólnych z Duńczykami i Polakami, jak twierdzi Linkevičius, dodatkowa misja wojskowych litewskich kosztowałaby 4,8 mln Lt na pół roku.

## We Włoszech zaaprobowano ratyfikację protokołów

Włoski gabinet ministrów zaaprobował ratyfikację protokołów umowy akcesyjnej Litwy oraz innych 6 państw Europy Środkowej i Wschodniej z NATO.

Posiedzenie gabinetu ministrów z premierem Silvio Berlusconi odbyło się w ub. piątek. Zgodnie z procedurami legislacyjnymi Włoch, obecnie protokoły ma ratyfikować dwuizbowy parlament tego kraju — Izba Reprezentantów i Senat.

## Tomaszewski pozostał przy swoich oskarżeniach

Lider Akcji Wyborczej Polaków na Litwie Waldemar Tomaszewski pozostał przy swoich oskarżeniach wysuniętych oponentom dotyczących przekupstwa.

Sejmowa Komisja Etyki i Procedur rekomendowała postawi Tomaszewskiemu odwołać swoje oskarżenia wystosowane w adres liberalistów i konserwatystów, które szef AWPL wysunął w związku z zarzutem przekupstwa oponentów w Radzie Samorządu miasta Wilna.

Jeśli Tomaszewski nie zaneguje swoich stwierdzeń, komisja rekomenduje „osobom zainteresowanym” zwrócić się do sądu o unieważnienie znisławienia.

## W Wilnie zbrali się specjaliści spraw ekonomicznych

Wczoraj w Wilnie rozpoczęło się doroczne tygodniowe spotkanie dyplomatów litewskich, odpowiedzialnych za sprawy ekonomiczne za granicą.

Jak informuje MSZ, zjazd omówi aktualne sprawy pracy ekonomicznej za granicą, osiągnięcia roku, plany na przyszłość, priorytetowe kierunki działalności. Szczególną uwagę zwróci się na wyjazdy dyplomatów do regionów Litwy, gdzie przedstawione im będą strategie regionalnej przedsiębiorczości, obiekty inwestycyjne, w klubach odbędą się spotkania z przedsiębiorcami, poszukującymi kontaktów za granicą oraz nowych rynków.

## Uzgodnić interesy nadawców

Zarząd Sejmu wczoraj zatwierdził grupę roboczą, której zlecono opracowanie w ciągu dwóch tygodni nowelizacji ustawy o Narodowym Radiu i Telewizji Litwy w celu uzgodnienia interesów społeczeństwa, nadawcy społecznego. Grupie zlecono również rozpatrzenie wniosków, przygotowanych przez wcześniej działającą w Sejmie grupę roboczą na temat wprowadzenia opłaty abonamentowej LRT.

Nadawcy komercyjni i niektórzy parlamentarzyści, w tym przewodniczący sejmowego Komitetu Oświaty, Nauki i Kultury Rolandas Pavilionis, zgłosili wniosek w sprawie zakazu nadawania reklamy w LRT, bo wypacza to rynek oraz sprzyja "komercjalizacji" programu nadawcy społecznego. Rząd pod koniec minionego roku nie zaaprobował wniosku w sprawie zakazu reklamy w LRT, twierdząc, że w budżecie brak środków na rekompensatę strat. Sejm nie zdecydował się również na wprowadzenie od początku tego roku planowanej opłaty abonamentowej LRT. (BNS)

## Odznaczenia Federacji Kombatantów Europy

## Satysfakcja z nagród



Płk Bieliauskas odbiera wysokie odznaczenie europejskie i gratulacje z rąk Ambasadora RP. Po prawej — mjr Ryszard Gryczko

## (Dokończenie ze str. 1)

Następnie okazję do miłych przeżyć mieli pracownicy i kierownictwo „Kuriera Wileńskiego”. Otóż dziennik nasz jako tytuł prasowy w nominacji za krzewienie słowa polskiego i kultury polskiej na Litwie, za pracę dla dobra Polaków na Litwie i inne zasługi został odznaczony Medalem Europy oraz Krzyżem za Wolność i Niepodległość z Mieczami.

Prezes Zygmunt Klonowski "za uratowanie tytułu prasowego „Kurier Wileński” od unicestwienia" oraz Grzegorz Klonowski "za wybitne zasługi i pomoc w utrzymaniu dziennika" zostali odznaczeni Krzyżami za Wolność i Niepodległość z Mieczami.

Dziennikarze Jadwiga Podmostko i Helena Gładkowska, szef działu

promocji Zbigniew Markowicz oraz redaktor naczelny Aleksander Borowik zostali również wyróżnieni Krzyżami za Wolność i Niepodległość z Mieczami w nominacji za nasświetlanie aktualnych dla Polaków na Litwie tematów, dojrzałość publikacji i oddaną pracę dla dobra gazety.

Odznaczenia pracownikom redakcji wręczył Ambasador RP Jerzy Bahr, który powiedział „Kurierowi”, że każda taka nagroda przybliży społeczeństwu polskiemu na Litwie jej godnych przedstawicieli i stanowi wysoką ocenę pracy polskiej placówki dyplomatycznej na Litwie.

Ambasador złożył podziękowanie Ryszardowi Gryczko za przekazanie nagrodzonym wysokich odznaczeń. **Jadwiga Podmostko**

Fot. Marian Paluszkiwicz



Krzyż za Wolność i Niepodległość z Mieczami i Medal Federacji Kombatantów Europy

## Wielka koalicja w wielkim Wilnie deklaruje jedność szeregów

## Tęczowy monolit

## (Dokończenie ze str. 1)

Tymczasem koalicyjny, jak się wydaje, monolit zaczyna powoli puszczać w szwach, bowiem Jan Dwagało, jeden z 6 radnych z ramienia AWPL, złożył podanie w sprawie przejścia do klubu samorządowego liberalistów. Również, jak wynika z prasowych oświadczeń, stanowisko radnego AWPL Tadeusza Filipowicza w sprawie koalicji nie jest jednoznaczne.

Szef AWPL wczoraj nadal jednak zapewniał, że wszyscy radni partii są za dotrzymaniem umowy koalicyjnej pięciu partii oraz zaprzeczył, że kto-

kolwiek opuścił szeregi klubu AWPL.

— Wszyscy radni AWPL trzymają się wcześniejszej pozycji. Wprawdzie w prasie pojawiła się informacja, że jakoby jeden z radnych opuścił klub AWPL, lecz my nie mamy żadnego oświadczenia w tej sprawie, więc uważamy, że jest to plotka — powiedział Tomaszewski.

Tymczasem Wilno od niemal dwóch miesięcy żyje bez władzy. Wprawdzie jej namiastką są tzw. posiedzenia szefów klubów partii politycznych w samorządzie, które w okrojonym zakresie podejmują decyzje, niezbędne do funkcjonowania

miasta. Sytuacja wyklaruje się już w najbliższym czasie, kiedy Sąd Konstytucyjny wyda orzeczenie w sprawie prawomocności pierwszego posiedzenia Rady miejskiej, na którym minimalną większością głosów — 27 do 24 — Gediminas Paviržis został wybrany na mera Wilna. Liberalowie, których kandydat na mera Artūras Zuokas przegrał z Paviržisem, uznali, że decyzja Rady jest nieprawomocna, ponieważ brali w niej udział trzej postowie na Sejm, którzy jako radni musieliby zrzec się jednego z dwóch posiadanych mandatów. **Stanisław Tarasiewicz**

KURIER  
WILEŃSKIAdres redakcji  
Birbynii g. 4a, 2030 Vilnius,  
Lietuvos Respublika, tel./fax 260 84 44

ISSN 1392-0405

## Zespół i współpracownicy

Aleksander Borowik — redaktor naczelny (tel. 260 84 44, e-mail: redaktor@kurierwileński.lt).

Krystyna Adamowicz — zastępca redaktora naczelnego, Helena Gładkowska — stolica, Danuta Kamilewicz — "Pocopolek", Paweł Kobak, Stanisław Tarasiewicz — polityka, Robert Mickiewicz — społeczeństwo, Irena Litwin — praworządność, Walenty Dunowski, Andrzej Łakis — sport, Edyta Szalkowska — zdrowie, Andrzej Pukszo — kultura, Julitta Tryk — gospodarka, Małgorzata Kozicz — strona młodzieżowa, Marian Paluszkiwicz — fotoreporter, Jadwiga Podmostko — korespondent na rej. wileński, Piotr Ryngiewicz — korespondent na rej. solecznicki, Alina Sobolewska — korespondent na rej. trocki (tel. 260 84 46).

Wanda Zajączkowska, Zygmunt Zdanowicz — sekretarze odpowiedzialni, Marian Sipowicz — zastępca sekretarzy odpowiedzialnych, Walerian Butkiewicz, Roman Ostrouch, Lucja Stankevičiūtė — tamani komputerowe (tel. 260 84 47, e-mail: sekret@kurierwileński.lt).

Zbigniew Markowicz — promocja (tel. 260 84 44), Dariusz Guszczka — reklama (tel. 260 84 44, e-mail: reklama@kurierwileński.lt), Weronika Wojsznis — kolportaż-prenumerata (tel. 260 84 44, e-mail: kolport@kurierwileński.lt).

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie prawo do skracania i adiacji tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbierane za opinią redakcji. Sekretarz odpowiedzialny Wanda Zajączkowska

Wydawca VŠĮ "Vilnijos žodis". Dyrektor spółki Roman Baranowski (tel. 260 84 44). Druk UAB "KLION"  
Wsparcie finansowe — Senat RP i Fundacja "Pomoc Polakom na Wschodzie"

Klub Polskich Weteranów Wojny na Litwie

zawiadamia, że odszedł



na wieczną wartość

dzielny żołnierz

Zdzisław Szadzianiec

Składamy wyrazy najgłębszego współczucia

rodzynie i bliskim Zmarłego.

Cześć Jego pamięci!

Składamy wyrazy

serdecznego współczucia

Tadeuszowi Szadzińcowi

z powodu śmierci

ukochanego Ojca.

Pracownicy Biblioteki

Litewskiej Akademii Nauk

Ostatni dzwonek w Wileńskiej Szkole Podstawowej na Lipówce

# Drogi się rozchodzą jak pociągi



Wejść w życie dorosłe, trzeba zdać "egzamin" i przejść przez szlaban

W ubiegły piątek dziesiąte klasy szkoły podstawowej na Lipówce miały swój ostatni dzwonek. Uroczystość bardzo wzruszająca zarówno dla uczniów, jak i nauczycieli.

"Dziesiątacy" żegnają się ze szkołą, nauczycielami, swoimi młodszymi kolegami. Wszyscy odświętnie ubrani, z kwiatami w ręku, a niektórzy też z łezką w oku. Fak-



"Mamy w naszej szkole dobre siły pedagogiczne i miłą atmosferę" — mówi dyrektor Helena Gasperska

tycznie otwiera się przed nimi już prawie dorosłe życie. Jedni pójdą do szkół średnich, inni do zawodówek, ale do tych murów powrócą, być może, jedynie na studniówkę.

A oto moment kulminacyjny. Trzy dziesiąte klasy, jak trzy wagony, zestawione w jednym pociągu, obchodzą szkolne podwórze, korytarze i śpieszą do klasy na swoją ostatnią symboliczną lekcję wychowawczą. Ostatnie wskazówki, pouczenia i czas na "egzamin dojrzałości". A egzamin im urządzili ubrani w karnawałowe stroje młodzi koledzy. Zanim przejść do auli, trzeba było odpowiedzieć przynajmniej na jedno pytanie. A te były różne: z dziedziny języka, literatury, a nawet muzyki i w ogóle na inteligencję. Pierwszy egzamin się udał, a to już dobry znak na przyszłość.

Wiele kwiatów, radości, ciepłych słów, ale też trochę i smutku. Od dziś opuszczają szkolne mury i już nie będą mogli zasięgnąć rady swego nauczyciela, wychowawcy, bo ich drogi rozchodzą się jak pociągi z tej samej stacji. Czy bezpieczna ich czeka droga?

— Właśnie nie tylko z odrobiną

żalu, ale i pewnego lęku wypuszczamy naszych wychowanków — mówi dyrektor szkoły Helena Gasperska, — jednak mamy nadzieję, że są dobrze przygotowani do życia.

Zarówno nauczyciele, jak i uczniowie kochają swoją "Lipówkę". Położona w malowniczym miejscu skupiła dobre siły pedagogiczne, a więc i atmosfera jest tu życzliwa. Jednym z ważnych akcentów wychowawczych jest to, że w szkole nieodpłatnie działa kilka kółek różnych zainteresowań. Jest chór, zespół folklorystyczny, kółko sportowe oraz są zajęcia komputerowe. To właśnie w szkole uczniowie poznają elementarne tajniki komputera.

Świeci wiosenne słonko, jest ciepło i kolorowo. Starszych uczniów czeka dalsza nauka, młodszy będą po prostu mieć wakacje, a ci z najmłodszych klas spędzą czas w swojej szkole na dwutygodniowym obozie letnim. Będą tu ciekawe lekcje tematyczne, zabawy, gry i różne wycieczki. Życzymy powodzenia!

Julitta Tryk

Fot. Władysław Pietkiewicz

Dziennikarze mediów polskich jednoczą się

## Klub i kapituła nagród

Na spotkaniu dziennikarzy działających na Litwie mediów polskich ustalono, że dobrze by było, gdyby dziennikarze utworzyli coś w rodzaju klubu, nie tylko towarzyskiego, ale przede wszystkim zajmującego się problemami twórczymi i socjalnymi członków tego klubu.

Spotkanie to odbyło się z inicjatywy Zarządu Głównego ZPL i faktycznie było posiedzeniem organizacyjnym jednej z ośmiu powstających komisji przy Zarządzie Głównym.

Prezes ZPL Michał Mackiewicz

poinformował, że konieczność powołania społecznych komisji związana jest z lepszym, bardziej konstruktywnym ukierunkowaniem działalności Zarządu Głównego w sprawach ważnych dla społeczności polskiej na Litwie. Komisje będą obejmowały wszystkie dziedziny życia. Powstają więc komisje ds. oświaty, kultury, ochrony zabytków oraz dokumentowania polskich śladów na Litwie, ds. pamięci narodowej, ds. łączności ze społeczeństwem oraz współpracy z innymi organizacjami polskimi, ds.

współpracy z samorządami oraz strukturami państwowymi, ds. wydawniczo-informacyjnych, ds. usług prawnych.

Klub dziennikarzy byłby jednym z aspektów pracy komisji ds. wydawniczo-informacyjnych. Kierownictwo ZPL ma nadzieję, że uda się powołać kapitułę nagród dla dziennikarzy, piszących na aktualne tematy życia społeczności polskiej.

Były to tylko wstępne rozmowy, które odbyły się w ubiegły piątek w Domu Kultury Polskiej. Wzięli w nich udział radca ambasady RP na Litwie Piotr Nowak oraz konsul generalny RP w Wilnie Stanisław Cygnarowski. Wyłoniono grono dziennikarzy (z każdego wydania prasowego, audio czy wideo), które opracuje regulamin działalności komisji ds. wydawniczo-informacyjnych.

Krystyna Adamowicz

UAB "METRANSA"

Skupujemy metale kolorowe i żelazne, stal nierdzewną, puszkę po piwie

Większą ilość wywozimy

Vilnius, Kirtimų g. 53,  
tel. 260 27 71, 698 01 380



Powstaje nowa siła polityczna „Lietuvos kelias”

## Ruch bez skrzydła

Zainaugurowany podczas weekendu ruch demokratyczny „Lietuvos kelias” („Litewska droga”) chce być siłą polityczną, reprezentującą interesy wszystkich grup i warstw społecznych Litwy.

„Lietuvos kelias” powstał w sobotę, a liderką tego ruchu została działaczka społeczna, doktor nauk społecznych i psychologii Lilijana Astra.

Jak poinformowano wczoraj na konferencji prasowej, ten ruch demokratyczny zostanie zarejestrowany w Ministerstwie Sprawiedliwości jako organizacja polityczna i zamierza uczestniczyć w wyborach do Sejmu jesienią 2004 r. Jak twierdzi Astra, obecnie ruch zrzesza już około 500 osób.

Twierdzi ona, że głównym celem „Lietuvos kelias” jest ugruntowanie demokracji konstytucyjnej, sprawiedliwości i kultury narodowej, obrona wolności osobistej i politycznej, dążenie do bezpieczeństwa socjalnego mieszkańców i stabilności, umacnianie samorządu terytorialnego oraz wspólnot.

Jako strategiczny cel „Lietuvos kelias” wymieniła ona ugruntowanie europejskich priorytetów poli-

tyki socjalnej oraz podział zysków w zależności od wzrostu produkcji i dochodów mieszkańców.

Zaznaczyła ona, że głównymi ideami ruchu są prawo do sprawiedliwego wynagrodzenia, prawo do godziwej emerytury, a także potrzeba wymierzania realnych, nie zaś rzekomych kar za wykroczenia finansowe oraz korupcję w zarządzaniu państwem.

Astra zaznaczyła, że na Litwie niezbędna jest reforma w celu zwiększenia wynagrodzeń specjalistów, oparta na jednolitym systemie kryteriów ich wykształcenia, kwalifikacji, stażu pracy.

Powiedziała ona również, że „Lietuvos kelias” będzie zmierzał do zgody narodowej, obrony interesów emerytów, a także zwrotu ich zrekenpowanych oszczędności. Uważa ona, że w celu przywrócenia realnej wartości emerytur przy wzroście produktu krajowego brutto należy konsekwentnie i proporcjonalnie zwiększać wypłaty dla ludzi w starszym wieku.

Przedstawiciele partii nie wskazali, do jakiego skrzydła politycznego będzie należała nowa siła polityczna. (BNS)

Na pokrycie strat przewoźników — 170 tys. Lt

## Rozszerzenie ulg transportowych

Sejmowy Komitet Budżetu i Finansów wczoraj zaaprobował nowelizację ustawy o ulgach transportowych przewidującą, że z 80-procentową zniżką z różnych środków transportu będą mogli korzystać ludzie w wieku powyżej 85 lat oraz osoby, które zostały inwalidami w wyniku agresji sowieckiej w styczniu 1991 r.

Poprawka do ustawy przewiduje również 50-procentową ulgę na pociągi dla uczniów Narodowej Szkoły Sztuk Pięknych im. Čiurlionisa. Z takiej ulgi będzie mogło skorzystać około 120 uczniów, dojeżdżających do tej szkoły z innych rejonów.

Jeśli powyższym osobom Sejm zezwoli na ulgowe korzystanie z różnych środków transportu, na

pokrycie strat przewoźników z budżetu 2004 r. przeznaczony zostanie blisko 170 tys. Lt.

Zgodnie z obowiązującym obecnie trybem prawo nabycia jednorazowych biletów na różne środki transportu z 80-procentową zniżką przysługuje dzieciom, inwalidom I grupy, osobom cierpiącym na niektóre choroby oraz towarzyszącej im osobie.

Od 1 września do 1 lipca jednorazowe bądź terminowe bilety na przejazd pociągiem pasażerskim z 50-procentową zniżką obecnie mogą nabyć studenci wydziałów dziennych wyższych uczelni i szkół pomaturalnych oraz uczniowie wydziałów dziennych szkół zawodowych. (BNS)

Protestować po "europejsku", czyli...

## ...wieźć nawóz pod gmach rządu

(Dokończenie ze str. 1)

W rzeczywistości ministra rolnictwa nie ma — nie ma go w debatach, nie ma jego opinii, w rządzie nie reprezentuje on spraw rolnictwa: tylko biadoli, wzdycha i boi się — powiedział członek frakcji opozycyjnej.

Na innej konferencji prasowej, komentując oświadczenie Vidžiūna na temat dymisji Kraujelisa, członek rządzącej frakcji koalicji socjaldemokratycznej, pierwszy zastępca

przewodniczącego Sejmu Česlovas Juršėnas uznał to za sposób „podkreślenia swej wagi” przez przedstawicieli Związku Ojczyzny.

Związek Ojczyzny (konserwatywistów litewskich) podczas minionego weekendu nowym przewodniczącym partii wybrał Andriusa Kubiliusa, który dotychczas pełnił funkcje pierwszego zastępcy przewodniczącego partii. Kieruje on również 9-osobową frakcją sejmową Związku Ojczyzny. (BNS)

Szanowni Czytelnicy!

Z powodu awarii maszyny drukarskiej wczoraj nie ukazał się poniedziałkowy numer "Kuriera Wileńskiego". Czytelników naszego dziennika serdecznie przepraszamy, a prenumeratorów informujemy, że dzisiaj otrzymają dwa wydania — wtorkowe i brakujące — poniedziałkowe.

Redakcja

## Konkurs fotograficzny

## "Moje dziecko w obiektywie"



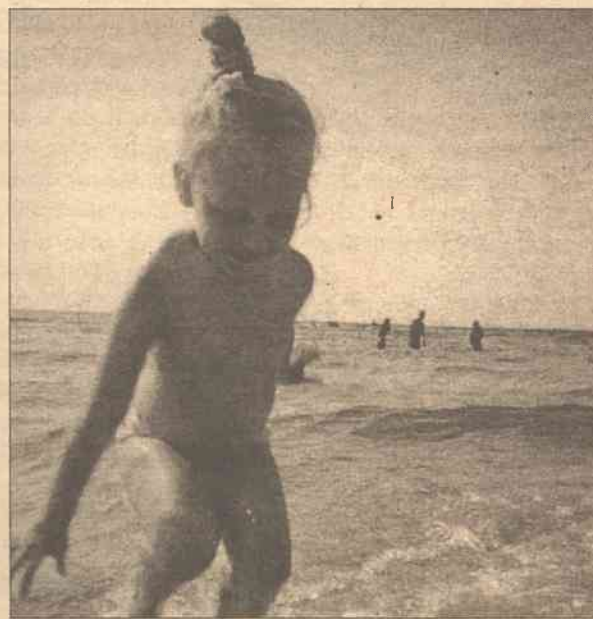
„Pędzą konie po betonie!”  
Łukasz Karol Baniukiewicz (Wilno)



„Moja czapka”  
Kornelia Subocz (Kowalcuzki, rej. wileński)



„Najpiękniejsze są polskie kwiaty: stokrotki, fiołki, kaczeńce i maki...”  
Lauryta Potapowa (Wilno)



„Stońce i morze — moi przyjaciele”  
Monika Rudytę (Wilno)



„Nasze kurki: ko-ko-ko”  
Eligijus Balukonis (Szumsk, rej. wileński)



„Zabawmy się”  
Karolina Małyszko (Szumsk, rej. wileński)

## Uwaga, finaliści!

1 czerwca, w dniu Międzynarodowego Święta Dzieci, w stołecznym przedszkolu „Wilija” odbędzie się wielki finał tradycyjnego już konkursu „Moje dziecko w obiektywie”. Na szczęśliwą pięćdziesiątkę maluchów oraz ich rodziców, dziadków i przyjaciół czekamy w najbliższą niedzielę w stołecznym przedszkolu „Wilija”, które mieści się przy ul. Taikos 15 (dojazd z dworca trolejbusem nr 16, przystanek „Rygos”). Wielki finał rozpocznie się o godz. 11.00. Uchylimy rąbka tajemnicy i wyjawimy, że tego dnia podczas finału wydarzy się dużo ciekawych i bajkowych rzeczy — czeka was wesół koncert, będą gry i zabawy... I najważniejsze — każdy z finalistów otrzyma atrakcyjne nagrody, nikt nie opuści imprezy z pustymi rączkami. Rodzice i dziadkowie, którzy tak czynnie przyczynili się do promocji swoich pociech, także zostaną nagrodzeni.

Wśród nich rozlosuje się 10 nagród. A więc gratulujemy zwycięzcom, zaś pociechom, które nie trafiły do finału, radzimy nie rozpaczać, tylko ponownie startować za rok!

Redakcja

## Złota Palma dla Amerykanina

## Niespodzianka w Cannes

Złotą Palmę na zakończonym festiwalu w Cannes zdobył nieoczekiwanie film „Elephant” Amerykanina Gusa Van Santa. W gronie obrazów wyróżnionych w Cannes głównymi nagrodami nie znalazł się natomiast okrzyknięty przez prasę jako faworyt film „Dogville” Larsa von Triera.

Film Van Santa — filmowca nagrodzonego w Cannes także za reżyserię — opowiada o strzelaninie w jednej z amerykańskich szkół wyższych. Reżyser wybrał do swoje-

go filmu prawdziwych amerykańskich studentów, a nie zawodowych aktorów i poprosił ich o improwowanie ról. Film pokazuje zwykły szkolny dzień, który zamienia się w tragedię, gdy dwaj studenci zaczynają zabawiać się w strzelaninę na szkolnym korytarzu. Nagrodę za rolę żeńską zdobyła Kanadyjka Marie-Josée Croze, która wystąpiła w filmie „Les invasions barbares”. Scenarzysta i reżyser tego filmu, Denis Cand, zdobył w Cannes także nagrodę za scenariusz. (PAP)

## Michael Jackson na skraju bankructwa

## 200 milionów dolarów długów

Michael Jackson jest na skraju bankructwa, twierdzą dawni doradcy finansowi piosenkarza, którym nie przeszkadza to wcale pozwać byłego króla popu do sądu i domagać się od niego 12 milionów dolarów odszkodowania.

Wskutek ekstrawaganckich wydatków, sytuacja finansowa 44-letniego piosenkarza przypomina „bombę z opóźnionym zapłonem, gotową w każdej chwili wybuchnąć” — pisze w pozwie spółka Union Finance and Investment Corp. of South Korea. Pierwsza rozprawa w tej

sprawie odbędzie się w Los Angeles 18 czerwca. Adwokat Michaela Jacksona, Brian Oxman, zaprzeczył jednak, jakoby król popu miał problemy z gotówką. „Nie widzę żadnych zwiastunów nieuchronnej katastrofy” — zapewnił. W zeszłym roku czasopismo „Forbes” oszacowało gwiazdora na 200 milionów dolarów. Kilka miesięcy temu, Michael odwołał w ostatniej chwili dwa swoje koncerty, wskutek czego zmuszony był wypłacić swojemu menedżerowi pięć milionów dolarów odszkodowania. (PAP)

## Zakwitł największy kwiat świata!

## Dziwidło olbrzymie

W niemieckim ogrodzie botanicznym w Bonn zakwitło dziwidło olbrzymie, uważane popularnie za „największy kwiat świata”, mierzący 2,74 m wysokości i ważący 78 kg.

Roślina (Amorphophallus titanum), której naturalnym środowiskiem są lasy Sumatry przypomina z wyglądu olbrzymi kwiat: z gigantycznej bulwy wystrzela w górę kremowa kolba, otoczona liściowatą pochwą przypominającą kielich ogromnego kwiatu o czerwono-fioletowym wnętrzu.

W rzeczywistości dziwidło mylnie nazywane jest jednak najwięk-

szym kwiatem świata, gdyż nie jest ono pojedynczym kwiatem, a kwiatostanem — olbrzymia kolba pokryta jest tysiącami miniaturowych kwiatów męskich, a przy nasadzie kwiatami żeńskimi. Dyrekcja ogrodu przedłużyła godziny otwarcia, aby umożliwić zainteresowanym dziwianie niezwykłej rośliny. Zwyczajnie nie odstrasza nawet odór zepsutej ryby, jakim dziwidło ma zwyczaj wabić padlinożerne chrząszcze, które ją zapylają. Z powodu smrodu, szczególnie silnego w nocy, Indonezyjczycy nazywają tę roślinę „trupim kwiatem”. (PAP)



## Uśmiechnij się

Szkot do swojej partnerki w czasie zabawy tanecznej:  
— A może chciałaby pani coś do ochłody?  
— Z przyjemnością.  
— To ja otworzę okno. \*\*\*

Komunikat spikera w telewizji:  
— Z ostatnich ustaleń wynika, że Polska leży w Europie. Tam też leży nasza gospodarka, rolnictwo, oświata itd.

## Droży czytelnicy,

Gazeta „Kurier Wileński” i spółka „Kraft Foods Lietuva” pozdrawia wszystkich z okazji Dnia Rodziny. Życzymy, aby Wasze Rodziny były mocne, aby płomyk szczęścia płonął w Waszych oknach, aby w sercach rosta miłość!

Z okazji Dnia Rodziny redakcja „Kuriera Wileńskiego” i „Kraft Foods Lietuva” ogłasza konkurs rysunków dziecięcych „Moja rodzina”. Przesyłajcie nam rysunki o swojej rodzinie, a wygracie smaczne nagrody! Na autorów najlepszych rysunków czekają wspaniałe nagrody rodzinne — przyznane przez „Kraft Foods Lietuva” — zestawy smakołyków „Karuny”. W każdym z nich — ulubione przez dzieci czekoladowe batoniki i cukierki, wspaniałe chipsy „Estrella” dla starszych, aromatyczna kawa „Jacobs” dla rodziców. Ogółem czeka 10 nagród, a każda z nich zawiera aż 3 kg smakołyków!

W konkursie mogą uczestniczyć wszystkie dzieci do lat 18. Rysunki do redakcji należy nadsyłać do 1 czerwca z napisem na kopercie „Na konkurs Moja rodzina”. Najlepsze rysunki wybierze utworzona przez redakcję komisja, a listę zwycięzców „Kurier Wileński” opublikuje 6 czerwca.

KURIER  
WILEŃSKI

JACOBS

KARUNA

Estrella



IV Festiwal Piosenki Polskiej Dzieci i Młodzieży w Rudziszkach

# Chcemy, aby świat usłyszał nasze głosy...

24 maja w sali szkoły średniej w Rudziszkach odbył się IV Festiwal Piosenki Polskiej Dzieci i Młodzieży – Rudziszki 2003. Do konkurencji stanęło 46 uczestników z 24 szkół Wileńszczyzny. W tym roku uczestnicy Festiwalu reprezentowali nie tylko piękną "geografię", ale też bardzo wysoki poziom, więc jury pod kierownictwem Bożeny Kraśko, nauczycielki muzyki z Białegostoku, którą na konkurs wydelegowało Stowarzyszenie "Wspólnota Polska", miało naprawdę nietłuche zadanie, żeby wyróżnić tych najlepszych.

W tym słonecznym, jak na zamówienie dnia, Rudziszki zamieniły się w małe Opole, gdy ze wszystkich stron Wileńszczyzny już od samego rana przybywały dzieci i młodzież, aby wykazać się swymi zdolnościami. Byli tacy, którzy po raz pierwszy poznawali malownicze miejscowości Rudziszek, jak i ci, którzy mają za sobą występy na wszystkich festiwalach Piosenki Polskiej w Rudziszkach. Znana nie tylko na Wileńszczyźnie śpiewająca rodzina Saszenko kolejny raz stała na wysokości zadania. Doskonała organizacja, mnóstwo prezentów, bardzo miła atmosfera festiwalu sprawia, że to święto polskiej piosenki estradowej, staje się coraz bardziej popularne na Wileńszczyźnie.

## Ogromna dawka optymizmu

Zdaniem Bożeny Ząbkiewicz, nauczycielki muzyki, która w tym roku do uczestnictwa w festiwalu przygotowała sześciu wykonawców, udział w tym festiwalu jest ogromną dawką optymizmu i wiary w siebie, czynników bardzo ważnych dla dzieci z mniejszych miasteczek i wsi. Stają się na moment małymi gwiazdkami, które nie tylko potrafią zaprezentować swoje umiejętności, ale mają również możliwość porównania występów innych dzieci.

– W tym roku dzieci i młodzież reprezentują odpowiedni do ich wieku repertuar. W poprzednich latach często się zdarzało, że dzieci miały do wykonania zbyt trudne utwory. Już po pierwszym festiwalu było wiadomo, że jest to konkurs, który wymaga odpowiedniego przygotowania, dlatego udział w festynie w Ru-

dziszkach jest dobrą charakterystyką każdego wykonawcy. Konkurs ten ma swoją renomę, sławi tę malowniczą miejscowość w rejonie trockim i jest szczególną okazją do wykazania się młodzieży Wileńszczyzny – zaznaczyła pani Bożena. Katarzyna Niemyćko, która do konkursu przygotowała uroczą czwórkę ze Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II, wie, co oznacza trema przed występem. Przed kilkoma laty sama była zdobywczynią pierwszego miejsca w konkursie piosenki polskiej organizowanej przez Radio Znad Wilii.

– Nie wybierałam dzieci, wysłuchałam wszystkie, które chciały spróbować swych sił na scenie w Rudziszkach. Wstępne eliminacje sprawiły, że część uczestników, niestety, w tym roku nie trafiła. Na ogół dzieci są bardzo wrażliwe, zauważają wszystko, potrzebują oceny i możliwości rozwoju swego talentu. Choć jestem tu po raz pierwszy, wiem, że Festiwal w Rudziszkach ma bardzo dobrą opinię i uczestniczące tu dzieci traktują udział w konkursie jako bardzo poważne osiągnięcie w swej "karierze" muzycznej, a zwycięstwo uważają za prawdziwy sukces. Nie bez znaczenia jest również fakt, że dzieci i młodzież o podobnych zainteresowaniach tu się poznają, nawiązują kontakty i przyjaźnie – stwierdziła pani Katarzyna.

## Niby olimpiada dla polonistów

Według Elwiry Uczkuronis, nauczycielki muzyki ze szkoły im. J. Śniadeckiego z Solecznik, która ma na swym koncie już kilku laureatów i zwyciężczynię Grand Prix, Festiwal w Rudziszkach dla nauczycieli muzyki jest tym, czym jest Olimpiada Języka Polskiego dla polonistów.

– W każdej szkole polskiej działają zespoły szkolne i ich członkowie, dorastający w tradycji ludowych piosenek i tańców, interesują się również polską muzyką popularną, wśród nich właśnie wynajdujemy naszych solistów. Festiwal to też sztuka opanowania, tremy nie da się pozbyć w żaden sposób, przeżywam każdy występ swoich wychowanków i chociaż lata doświadczenia z pewnością ułatwiają pracę, nigdy tak naprawdę nie wiadomo, jak dziecko poradzi so-



Na zakończenie raz jeszcze wszystkich zintegrował wspólny śpiew

bie na scenie – twierdzi pani Elwira.

Przygotowanie dziecka na taki festiwal jest sprawą bardzo indywidualną i nauczyciele najczęściej to robią z własnej inicjatywy, bez żadnego wynagrodzenia. To dlatego szczególnie miłym akcentem było wręczenie przez konsula Rzeczypospolitej Polskiej Stanisława Cygnarowskiego dyplomów i premii pedagogom, którzy przygotowali dzieci na konkurs.

Zdaniem Aliny Saszenko, której własne dzieci mają za sobą udział w wielu konkursach na Litwie i w innych krajach, w Polsce tego rodzaju promowaniem dzieci w większości zajmują się rodzice.

– U nas widocznie rodzice nie są świadomi tego rodzaju inwestycji we własne pociechy – rozważa.

Za granicą młody człowiek, który ma pewne osiągnięcia w dziedzinie muzyki, tańca, sztuki czy sportu, ma o wiele łatwiejszy dostęp na studia niżeli ten, kto deklaruje jedynie świadectwo dojrzałości, nawet z bardzo dobrymi ocenami. To dzięki zaangażowaniu rodziny Saszenko festiwal organizowany jest już od czterech lat, nabiera mocy i staje się coraz bardziej znaną imprezą ziemi trockiej. Dziś państwo Saszenko z sentymentem przypominają tzw. zerowy festi-

wal, który zorganizowany był tylko dla uczniów szkoły w Rudziszkach (wówczas Włodzimierz Saszenko przygotował 23 uczestników). Obecny na nim Józef Kwiatkowski wyraził przekonanie, że ten konkurs ma rację bytu, a kolejne festiwale jedynie potwierdzają tę tezę.

## Ponad sześć godzin śpiewu i oczekiwania

W tym roku swą obecnością imprezę zaszczylicili Stanisław Cygnarowski, konsul Rzeczypospolitej Polskiej w Wilnie, senatorzy RP Marian Kozłowski oraz Witold Twardowski, Józef Kwiatkowski, prezes Stowarzyszenia "Macierz Szkolna", Henryk Jankowski, wicemerc rejonu trockiego, Jarosław Narkiewicz, prezes ZPL rejonu trockiego, przedstawiciele władz lokalnych.

Eliminacje konkursowe trwały ponad sześć godzin i o godz. 17 nastąpił najbardziej uroczysty moment, gdy jury ogłosiło swój werdykt. I chociaż jak przystało na każdy konkurs, są zwycięzcy i ci, którzy mieli zaszczyt jedynie uczestniczyć, organizatorzy zadbałi o to, żeby każdy uczestnik został zauważony. Wszyscy uczestnicy otrzymali piękne dyplo-

my i słodycze. Kilku zostało wyróżnionych. Serdeczne podziękowania organizatorzy skierowali do sponsorów imprezy, ludzi wielkiego serca i wrażliwej duszy.

Na pożegnanie organizatorzy zaprosili wszystkich na V, jubileuszowy, Festiwal i chociaż nie chcieli zdradzić żadnych pomysłów, zapowiedzieli, że będzie to uroczystość szczególna pod każdym względem.

Alina Sobolewska

Fot. Bronisława Kondratowicz



Ewelina Saszenko – zdobywczyni Grand Prix



Uczestnicy z Wileńskiej Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II z nauczycielką muzyki Katarzyną Niemyćko i organizatorem festiwalu Włodzimierzem Saszenko

## Zwycięzcy Festiwalu Polskiej Piosenki Rudziszki 2003

Grand Prix Festiwalu otrzymała Ewelina Saszenko, uczennica szkoły średniej w Rudziszkach.

### W kategorii do 11 lat

I miejsce – Monika Saszenko, szkoła średnia w Rudziszkach;  
II miejsce – Magda Sokolowicz, szkoła średnia im. J. Śniadeckiego;  
III miejsce – Monika Jankowska, przedszkole-szkoła "Wilii".

### W kategorii od 11 do 14 lat

I miejsce – Alina Pacyno, szkoła średnia w Awiżenianach;  
II miejsce – Justyna Raczynska, szkoła podstawowa im. Jana Pawła II;  
III miejsce – Agnieszka Rawdo, szkoła średnia w Bujwidzach.

### W kategorii od 14 do 16 lat

I miejsce – Katarzyna Narkiewicz, szkoła średnia w Trokach;  
II miejsce – Waldemar Jankiewicz, szkoła średnia nr 1 w Ejszyszkach;  
III miejsce – Katrina Žemaitytė, szkoła średnia w Sużanach.

### W kategorii od 16 do 18 lat

I miejsce – Marzena Grzybowska, szkoła średnia w Trokach;  
II miejsce – Wioletta Poškaitė, szkoła średnia im. J. Śniadeckiego w Solecznikach;  
III miejsce – Romualda Suchocka, szkoła średnia im. Wł. Syrokomli.

## Inicjatywa społeczna

## Kto dopisze koniec bajki?

Właściwie na dzień dzisiejszy jest już jasne, kto jest głównym bohaterem, ale czy wszystko tak się szczęśliwie jak na bajkę przystało zakończy? Czas najbliższy dowie.

Mowa o wileńskim Parku Bajek, który tak hucznie rodził się przed laty na obrzeżu dzielnicy Karolinki.

Do zagospodarowania tego lasu włączyły się wówczas wszystkie przedsiębiorstwa leżące na terenie dawnego rejonu pałdziernikowego stolicy. Włączono też młodzież – słuchaczy Akademii Sztuk Pięknych, twórców zawodowych, którzy podarowali tej zielonej oazie przepiękne rzeźby, które dziś, po latach, nie tylko że nie cieszą, ale wręcz straszą. Powyłamywane, wyszczerbione. A po niektórych – ani śladu. Teren ten stał się „domem rodzinnym” pijaków, karciarzy – do lasu po prostu niebezpiecznie jest wejść.

Już wyglądało, że plan zostanie zaprzeczony i bajka nie będzie miała szczęśliwego końca.

Na pomoc przyszedł... Dom Nauczyciela, a właściwie dyrektorka

tej placówki – Zita Žepnickijene, notabene mieszkanka Lazdynai, która doskonale pamięta dni słoneczne tego parku, jak też widzi stan obecny. Dlatego zapalała chęcią, by za wszelką cenę odrodzić tę bajkę. A jak mówi przysłowie: „Dla chętego nic trudnego”. Zgłosiła więc udział Domu Nauczyciela w konkursie na postępową inicjatywę wspólnoty społecznej, który zainicjowany został i był możliwy do realizacji z racji na to, że w roku 2002 miasto Wilno, wśród pięciu innych, otrzymało nagrodę UNESCO.

Projekt zgłoszony przez wileński Dom Nauczyciela otrzymał pierwsze miejsce, więc pani Zita przystąpiła do pracy przy bardzo czynnym poparciu starostów dwóch dzielnic – Lazdynai i Karolinek, które leżą na styku tego parku. Włączyli się gajowi, mieszkańcy, uczniowie.

Już w pierwszych miesiącach tego roku przygotowany projekt odnowy parku został zaprezentowany społeczeństwu. Została też ogłoszona akcja wśród uczniów szkół dwóch wyżej wymienionych dzielnic pt. „Aukcja idei”, tzn., co młode

pokolenie chciałoby widzieć w przyszłości w tym parku.

W najbliższym czasie wszystkie te pomysły zostaną dokładnie zanalizowane i rozpoczną się prace. Na razie porządkowe. Następnie można będzie przekładać ścieżki, zadbac o oświetlenie, ustawienie ławek. A potem przyjdzie kolej na placówki dziecięce.

W sierpniu zaplanowany jest tu plener rzeźbiarski słuchaczy Akademii Sztuk Pięknych. Młodzi rzeźbiarze wykonane podczas pleneru prace pozostawią właśnie w tym parku.

Zakończenie prac przewidziane jest na początek września. Wtedy ma się odbyć święto z udziałem szkolnych zespołów artystycznych itd.

Aby przeprowadzić powyższe wymienione prace, potrzebna jest pomoc i zaangażowanie wszystkich mieszkańców, nie tylko podczas akcji porządkowych, bo takie są też zaplanowane. Również później, by po raz kolejny nie pogrzebać bajki, która kolejny raz się rodzi...

Helena Gładkowska

## 5 czerwca przypada Światowy Dzień Ochrony Środowiska

## Ścieżka rowerowa w Werkach

Już trzeci sezon różowymi rowerami wilnianie przemierzają terytorium pięknego parku regionalnego w Werkach. Upodobali sobie piaszczyste dróżki werkowskiego lasu, malownicze brzegi jezior Balsis i Gulbińskiego, park pałacu werkowskiego.

5 czerwca przypada Światowy Dzień Ochrony Środowiska. Z tej okazji dyrekcja parków regionalnych w Pavilnysie i Werkach udostępni społeczeństwu nowy pierwszy odcinek ścieżki rowerowej w Werkowskim Parku Regionalnym, prowadzący od ronda w Santoryszkach do pałacu w Werkach. Dyrekcja chciałaby, aby to wydarzenie stało się pięknym świętem zarówno dla mieszkańców parku, jak i wszystkich wilnian. W tym roku ścieżka rowerowa będzie prowadzona dalej, w stronę jeziora Balsis. Zapraszamy do udziału w święcie otwarcia ścieżki rowerowej oraz przybycia z niezwykłym rowerem: trójkołowym albo nawet jednokołowym. Byłoby miło ujrzeć nie mnóstwo standardowych rowerów, lecz ich różnorodność: może ktoś ma rower drewniany albo bardzo stary, czymś się różniący od innych.



Wytyczone w stolicy ścieżki rowerowe są raczej puste. Pomarańczowe rowery – rozkradziono w ciągu sekundy. Niezbyt wielu mieszkańców ma swoje własne. Ale różowe, przeznaczone dla turystów, są bardzo popularne. Szczególnie dotyczy to Parku Werkowskiego, gdzie są organizowane wyprawy weekendowe  
Fot. Marian Paluszkiwicz

A może sam rowerzysta wymyśli sobie jakiś strój.

Zapraszamy entuzjastów jazdy rowerowej do udziału w nastrojowej paradzie rowerów. Organizatorzy obiecują, że nie ujdzie uwadze za-

den oryginalny rowerzysta albo jego rower. A dobry nastrój i różnorodność rowerów zależy od naszej własnej aktywności.

Dyrekcja parków regionalnych w Pavilnysie i Werkach

**Uwaga! 30 maja br. o godz. 17 w podwórzu Wileńskiego Domu Nauczyciela (ul. Vilniaus 39) odbędzie się uczniowskie święto powitania lata i zakończenia roku szkolnego, a także kiermasz kolonii letnich.**

**„Hurra – wakacje!”**

Wszystkich uczniów, oczekujących letnich wakacji i pragnących wypocząć na różnych koloniach, rodziców, troszczących się o bezpieczny i treściwy wypoczynek dzieci w okresie letnim, a także organizatorów letniego wypoczynku i zatrudnienia dzieci zapraszamy na święto powitania lata oraz koncert „Hurra – wakacje!”

Uczestników imprezy będą zabawiali aktorzy teatralni, będzie wesola muzyka, różne gry, przedstawiony zostanie program letniego wypoczynku i zajęć dla młodzieży szkolnej Wilna – młodzież się dowie, gdzie przyjemnie i ciekawie będzie można spędzić wakacje letnie. Dlatego też zapraszamy i dzieci, i rodziców, i organizatorów letniego wypoczynku.

Uwaga, wszystkie dążące i niedążące do zysku instytucje, organizujące letni wypoczynek dzieci! Jeśli macie foldery, ulotki bądź inny materiał informacyjny na temat letniego wypoczynku dzieci, prosimy przybyć i zaprezentować wspólnocie miejskiej. Kolonie oraz inne usługi na okres letni dla dzieci można też zaprezentować na scenie. Niezbędna jest rejestracja za pośrednictwem wskazanych telefonów kontaktowych. Najwyższy czas planować wakacje, w związku z czym 30 maja br. zapraszamy wszystkich organizatorów kolonii i chętnych odpoczynku na święto powitania lata. Nie bójcie się deszczu, bo w tym wypadku impreza odbędzie się w auli Domu Nauczyciela.

Telefon szczegółowej informacji 8 5 269 1463, tel. kom. 8 652 56719 lub poczta el.: tomas.jankunas@vilnius.lt (przedstawiciel grupy wypoczynku letniego i zatrudnienia dzieci Samorządu m. Wilna Tomas Jankūnas).



„Wies Čili” – tak się nazywa nowa restauracja otwarta ostatnio w centrum handlowym „Maxima” przy stołecznej ulicy Wilkomierskiej (Ukmergės). Jest to druga tego typu restauracja w stolicy. Pierwszą otwarto w roku ubiegłym w centrum handlowym „Iki Minskas”.  
Fot. ELTA

## Plan strategiczny już gotowy

## Teraz potrzebne są miliardy

Pierwsze kroki w tym kierunku zrobione były w roku 2001, ale plan (a mowa o strategicznym rozwoju stolicy) zatwierdzony został w czerwcu roku następnego. I oto przed kilkoma dniami przewodniczący komisji planowania strategicznego, radny miasta Wilna Artūras Zuokas zaprezentował zebrany obszerny prawie 160-stronicowy wydanie, które śmiało można nazwać niedaleką przyszłością m. Wilna.

Zakres prac jest rozległy, a wiele projektów zaczęto już realizować. Jak już niejednokrotnie pisał „Kurier”, stolica ma się rozwijać na prawym brzegu Wilii. Zasadnicze budownictwo będzie prowadzone w tej części stolicy, gdzie powstaje nowy gmach samorządu, najwyższy wysokościowiec „Hanner”, gdzie już dobiegła końca rekonstrukcja hotelu „Lietuva”, w którym i dokonano prezentacji tej edycji.

Jeszcze innym kierunkiem rozwoju stolicy będą magistrale wiodące do Kowna oraz do Mińska.

Zaplanowane przed laty a ostat-

nio wzięte pod obrady Rady miejskiej obwodnicy miasta – południowa i zachodnia – na pewno ożywią też tereny, obok których będą przebiegały. Tereny wokół staną się atrakcyjne dla przedsiębiorców, którzy planują tu rozwój jakiegokolwiek produkcji, czy też tworzenia centrów handlowych, jak też biznesu związanego z wypoczynkiem ludzi. Projektanci żywią nadzieję, że będą też pociągające dla różnych biur, które nie muszą swej działalności mocno przywiązywać do centrum.

Rozlokowanie biur poza obrębem Wilna będzie oczywiście tańsze niż w centrum, a poza tym łatwiejsze, jeżeli chodzi o dojazd.

Oczywiście, na tak szeroki rozwój miasta potrzebne są pieniądze, na urzeczywistnienie planu strategicznego – około 6 mld litów (na cały okres – 11 lat). Ale, jak mówi Artūras Zuokas, projekt ma być realizowany zasadniczo z inwestycji prywatnych, a jeżeli chodzi o środki państwowe – to wyniosą one około 2,6 mld.

H. G.

## W Radzie Samorządu Wileńskiego powstają frakcje

## Aby połączyć się we współpracy

W Radzie Samorządu Wileńskiego powstają dwie frakcje – Związku Ojczyzny oraz „Za Wilno, w którym dobrze jest dla wszystkich”. Frakcja Związku Ojczyzny zrzesza 6 członków, natomiast „Za Wilno, w którym dobrze jest dla wszystkich” – 19. Zrzeszeni we frakcjach politycy proponują wszystkim członkom stołecznej rady połączyć siły dla pracy na rzecz miasta.

„Zapraszamy również inne partie, aby się przyłączyły i skoncentrowały na konstruktywnej pracy” – powiedział przedstawiciel frakcji

Związku Ojczyzny Kęstutis Masiulis. We frakcji „Za Wilno, w którym dobrze jest dla wszystkich” wspólnie pracować będą członkowie Rady Miejskiej, przedstawiciele liberałów, nowoczesnej chadecji, społeczności polskiej.

„Dziś z powodu powstałej sytuacji cierpi miasto, są zagrożone inwestycje lokalne i zagraniczne, cierpi wizerunek miasta. Apelujemy do wszystkich członków rady, aby się połączyli we współpracy dla dobra Wilna” – powiedział reprezentujący tę frakcję członek rady miejskiej Artūras Zuokas.  
Inf. wł.

Międzynarodowe Centrum Badań i Edukacji udziela w Domu Polskim przy ul. Naugarduko 76, pokój 206 bezpłatnych konsultacji w sprawie zwrotu ziemi w każdy wtorek w godz. 16.00-18.00.

Zgłaszać się pod nr telefonu: 233 68 14.





Pragnę znać, kim Oni byli...

## Odkryć tajemnicę rodzinną

Zwracam się z uprzejmą prośbą o pomoc w odnalezieniu moich korzeni rodzinnych. W tej kwestii posiadam bardzo niewiele informacji. Jedynie, że dziadek Jan Kalvaitis s. Jerzego i Ewy...? urodził się na Grodzieńszczyźnie.

W którym roku nastąpiła Jego i pozostałej rodziny emigracja, nie jest mi wiadome. Kilka rodzin osiedliło się w Centralnej Polsce, np. Ignacy Kalvaitis zam. w Warszawie — nie żyje. Stanisław Kalvaitis zam. w Piasecznie (zmieniał miejsca pobytu stalego) woj. warszawskie — nie żyje. Pozostali członkowie rodziny osiedlali się w różnych podmiejskich i miejskich terenach Polski. Wszyscy już „odeszli do stałego spoczynku”. Jedynym informatorem mógłby być mój ojciec s. Jana i Julianny, znający tragedię rodzinną minionych lat. Niestety, nie doczekał zakończenia wojny — był zastrzelony przez żandarmerię okupanta niemieckiego. Próbowalam osobiście (przez znajomych, zaprzyjaźnionych z tą rodziną) czynić poszukiwania... na próżno. Mój dziadek Jan Kalvaitis zmarł w 1935 r. mając 56 lat. Mieszkał wówczas w osiedlu Chylice. Moim pragnieniem jest dotrzeć do swoich korzeni w celu potwierdzenia identycznych więzów krwi. Sądzę, że na pewno gdzieś w Wilnie, na Litwie lub w Grodzieńszczyźnie żyje jeszcze ktoś, kto stąpa po tej świętej ziemi i podobnie jak ja rozmyśla o tych, którzy emigrowali: czy jeszcze są wśród żywych oni bądź ich potomkowie. Wiem, że sytuacja nie należy do łatwych, ale wie-

rze, że moje marzenia zakończą się sukcesem. Poznanie moich korzeni rodzinnych jest dla mnie bardzo ważne. Dziadek Jan Kalvaitis pochodził z wielodzietnej rodziny. Myślę, że kryje się jakaś tajemnica rodzinna, ponieważ żadna z osób, które znałam (kiedy dorosłam), nie wyrażała zgody na prowadzenie rozmów na ten temat. Bez względu na być może przykre sytuacje życiowe pragnę wiedzieć, kim Oni byli, pragnę dotrzeć do moich przodków, poznać ich cierpienia, a być może i radości itp. Pragnę wiedzieć, czy w moich żyłach płynie krew moich przodków. Bardzo tęsknię za spotkaniem rodzinnym i wierzę, że Państwo mi pomożecie. Rozumiem, że upływ czasu będzie stwarzał trudności. Jestem pewna, że doczekam się spełnienia moich marzeń.

Przy okazji przesyłam najserdeczniejsze pozdrowienia wszystkim moim rodakom i tym osobom, które będą przyczyniać się do spełnienia mojej prośby. Kończąc mam nadzieję, że spełni na mnie łaska serdecznego uścisku naszych dłoni — Rodaków i Państwa. Wołam Was — Pra... Pra... Pra... Pradziadku — Potomku Pra... — odezwij się do mnie — żyję jeszcze „ja” — taka maleńka kropla krwi Waszej, dzięki której powołano mnie do życia. Do zobaczenia!!!

Henryka Janina  
Kaluwajtyś Kalvaitis-Gromek  
01-874 Warszawa-Bielany,  
ul. Duracza 7/129  
Polska Centralna  
tel. dom. (0-22) 633 27 49

Szkolne pomysły

## Reklama — dźwignią nauki

Reklama stała się częścią naszego życia, spotykamy się z nią codziennie w prasie, telewizji czy radiu, ulotki reklamowe znajdujemy w swoich skrzynkach pocztowych. Mimo naszych „wpadek” (reklama kusząca, a towar — byle jaki) reklama ma ogromny wpływ na nasze życie.

Na lekcji języka polskiego pod kierownictwem pani Leokadii Gotowieckiej, która już trzeci rok kieruje pracą twórczą na temat reklamy, postanowiliśmy opracować reklamę „leku na lenistwo”, „różowych okularów”, „samoczynnej poprawiarki błędów” i „superdługopisu”, czyli rzeczy wielce przydatnych przed zbliżającymi się egzaminami. Klasa została podzielona na 4 grupy, każda grupa chciała wypaść jak najlepiej, by udowodnić, że ma wspaniałe pomysły. Pracowaliśmy pilnie i oto nadszedł czas „wielkiej reklamy”. Podejrzewamy, że się ustawi kolejka do kupna reklamowanych przez nas towarów. Z nimi egzaminy, a i nauka w szkole w ogóle, będą samą przyjemnością.

Lubisz słodczyce i nie masz chęci do nauki, kup czekoladę „stop leń”. Jesteś smutny, świat widzisz w szarych barwach — kup „różowe okulary”, które zaprojektowaliśmy z myślą o zasmuconych uczniach, szukających się do egzaminów, a życie stanie się bardziej kolorowe. A może bardziej pomocny okaże się „superdługopis”, którym będziesz bezbłędnie pisać dyktanda i sprawdziany. Nie zaszkodzi chyba i „samo-

czynna poprawiarka błędów”, która jest niezawodna w każdej sytuacji. Na pewno pomoże Ci osiągnąć dobre sukcesy w nauce.

Reklamy poprzednich klas są również nęcące. Lekarstwo „Antyleń” kusi taką reklamą:

„Jesteś niezwykle delikatny i wrażliwy na pracę, dlatego szczególnie narażony na podrażnienia i alergię oraz czkawkę, gdy słyszysz słowo „praca”. Sięgnij do „Antyleń”, który gwarantuje, że Twoje ręce będą się paliły do pracy, a wszelkie dolegliwości ustąpią. Preparat zawiera unikalną substancję „kaszę brzozową”, która sprzyja szybkiemu rozwojowi chęci”. Konkurencyjna firma „Bizun” proponuje pasy, służące nie tylko do podtrzymywania spodni, ale będące również skutecznym lekarstwem na lenistwo.

Można nabyć „automatyczne podajniki wiedzy”, które nigdy nie zawiodą i z łatwością mieszczą się w kieszeni. Prawdziwą rewelacją są „spodnie-superściaga” — supermodne, superwygodne. Specjalny materiał, z którego są uszyte, daje możliwość pisania na nich, a najważniejsze — szybkiego z nich starcia. Nie zawiodą Ciebie. Czyżby nauczyciele każą zdjąć Ci spodnie? Chyba każdy z uczniów wybierze dla siebie coś odpowiedniego. Reklama się udała, jednak pamiętamy, że niezawodnym środkiem do uzyskania dobrych wyników w nauce jest pilność i praca.

Justyna Mejłun  
uczennica 10b klasy Szkoły Średniej im. M. Balińskiego w Jaszunach

„Turgielanka” mieszkała w rodzinach krakowskich

## Śpiewy o Wileńszczyźnie

Folklorystyczny zespół ludowy „Turgielanka” na zaproszenie Ośrodka Duszpasterskiego Polskiej Prowincji św. Augustyna wyruszył do Krakowa. Choć droga była długa i trochę męcząca, panował dobry nastrój.

W Krakowie byliśmy serdecznie przywitani. Mieszkaliśmy w rodzinach, więc mieliśmy wspaniałą okazję poznać naszych rodaków i z nimi obcować. Po śniadaniu udaliśmy się na wycieczkę po Krakowie. Podziwialiśmy przepiękne zabytki tego miasta: kościół Paulinów na Skalce, kościół Mariacki, Starówkę oraz wspaniałą Wawel. Dotykaliśmy też ogromny dzwon Zygmunowski. Spacerowaliśmy po Rynku w Sukiennicach oraz pięknych krakowskich uliczkach. Każdy odczuł nadzwyczajność tego miasta, które przywitało nas pięknymi nazwami ulic, łagodnym powiewem wiatru, złotym słońcem, bajkową panoramą, ruchem pojazdów, jak też uśmiechem na twarzach przechodniów. Poznaliśmy historię tego miasta i życie w nim. Wieczorem odbyła się Msza św., w której uczestniczyliśmy, a potem był nasz występ, na który zebrało się mnóstwo ludzi. Koncert rozpoczęliśmy piosenką:

„Cześć Ci, Polsko, hołd i chwała,  
Ziemio żyzna i wspaniała.  
Cześć Ci, Kraków, grodzie sławy,  
Dzisiaj Ciebie my witamy”.

Śpiewy o Wileńszczyźnie trwały do późnego wieczora. Na twarzach naszych rodaków widzieliśmy uśmiech i łzy... Najwięcej braw zebrał najmłodszy artysta, siedmioletni Daniel Matiuin.

Następnego dnia udaliśmy się do Zakopanego. Po krętej drodze mijaliśmy malownicze górskie domki. Nareszcie! Dotarliśmy do celu, a były nim góry. Nagle przed sobą ujrzeliśmy szczyt, nazwany Śpiący Rycerz. Potem odwiedziliśmy Sanktuarium-Matki Boskiej Fatimskiej, w którym znajduje się posąg Matki Boskiej, przywieziony z Fatimy. O dziwo! Spotkaliśmy tu ks. proboszcza, który zna naszą wieś Turgiele. Byliśmy zachwyceni ze spotkania z tym człowiekiem! Wracaliśmy pełni wrażeń i zachwytu.

Kolejny dzień był okazją do

O Marszałku — wiersz z pamięci

## Kropelka patriotyzmu

Bardzo lubimy Waszą gazetę i stale ją prenumerujemy. Tyle tylko, że chciałoby się wnieść do niej kropelkę patriotyzmu. Niedawno bowiem minęła 68. rocznica śmierci Józefa Piłsudskiego.

Nasza mamusia pamięta wiersz, który powstał po jego śmierci.

Ponieważ jest wierną czytelniczką Waszego dziennika, byłaby niezmiernie szczęśliwa, gdyby ujrziała ten wiersz w „Kurierce”.

Łzy nam jeszcze nie obeschy  
po wodza pogrzebie,  
A już wódz u Pana Boga  
meldował się w niebie.

Pan Bóg wodza mile witał



Dotykaliśmy dzwonu Zygmunta

Fot. archiwum

zwiadzenia najstojniejszej w Polsce kopalni soli — Wieliczki. Podziwialiśmy pięknie rzeźbione posągi z soli. Największe wrażenie wywarła na nas kaplica św. Kingi, położona 101 m pod ziemią. Bardzo pięknie też wyglądały jezioro i drewniane budowle, podkreślające urok Komory im. Erazma Baracza. Pełni zachwytu przechodziliśmy do innych komor. Komora Weimara (o wymiarach 10 000 m<sup>3</sup>) z jeziorkiem jest również wspaniała. Swym ogromem i pięknem budzi podziw i szacunek dla wiekowej pracy miejscowych górników. Po wycieczce zaproszono nas na obiad do wielickiej restauracji.

Zbliżała się chwila rozstania. Po pożegnalnej Mszy św. odbyło się spotkanie przy grillu z piosenkami

i słowami podziękowania. Wieczorem wyruszyliśmy w drogę powrotną, czego było trochę szkoda, gdyż każdy chciał tu zostać dłużej. W drodze powrotnej wstąpiliśmy do sanktuarium w Łagiewnikach, gdzie znajduje się grób św. Faustyny. W Krakowie zostawiliśmy cząstkę swych zakochanych w nim sercu.

Chcieliśmy wyrazić serdeczne podziękowanie czcigodnemu Ojcu Janowi przy klasztorze O. O. Augustynów, Prezesowi Spółki „Trasa Turystyczna Kopalni Soli Wieliczka”, szanownej Pani Elżbiecie Kani i wszystkim, którzy przyczynili się do realizacji naszego pobytu w Krakowie.

Uczestniczeki zespołu  
„Turgielanka”

o wszystko go pytał  
i niebieskim słodkim chlebem  
nakarmił do syta.

„Znam Ja ciebie, bom cię nieraz  
wspierał podczas bitwy  
Znam twój naród,  
bo najszczerze  
są polskie modlitwy”.

Pan Marszałek podziękował,  
ostrogami brzęknął,  
A tu niosą aniołowie  
nową szablę piękną.

Piękny mundur marszałkowski  
grzecznie mu podają.  
Do munduru najpiękniejsze  
gwiazdy przypinają.

Pan Marszałek patrzy smutno,  
blade czoło marszczy:  
„Mnie nie trzeba gwiazd,  
mnie munduru starczy”.

„Jeno tylko Was poproszę,  
aniołowie mili,  
by mej kochanej ojczyźnie  
nieba przychylił”.

(Zapamiętała z dzieciństwa Teresa  
Grzybowska)

Mamy nadzieję, że ten piękny wiersz wzruszy nie tylko członków zespołu redakcji, ale także czytelników.

Dziękuję za to, że jesteście.

Anna Grzybowska

## Sprintem

• Piłkarze Glasgow Rangers zostali mistrzami Szkocji. W meczu 38. i ostatniej kolejki szkockiej premier league stołeczny zespół wygrał 6:0 z Dunfermline Athletic i w tabeli wyprzedził lokalnego rywala, finalistę Pucharu UEFA Celtic Glasgow.

• Dwa złote medale zdobyła reprezentacja Rosji podczas zakończonych w niedzielę w Belgradzie mistrzostwach Europy w zapasach w stylu klasycznym. Na najwyższym stopniu podium stanęli Aleksiej Gtuskow w wadze 74 kg i Aleksiej Miszyn w wadze 84 kg.

• Dynamo Kijów zdobyło piłkarski Puchar Ukrainy. W meczu finałowym stołeczny zespół pokonał 2:1 (0:1) Szachtara Donieck.

• Z polskich żeglarzy, którzy startowali u wybrzeży holenderskiej miejscowości Medemblik w 19. regatach SPA – zawodach Pucharu Świata, najlepiej spisał się Mateusz Kusznierewicz. Mistrz olimpijski z Atlanty zajął w klasie Finn trzecie miejsce.

• Australijczyk Michael Rogers z grupy Quick Step wygrał kolarski wyścig Dookoła Belgii. Na mecie piątego i ostatniego etapu, którego trasa o długości 201 km prowadziła z Malines do Ans, najszybszy był Belg Dave Bruylants (Marlux).

• Besiktas Stambuł zapewnił sobie tytuł piłkarskiego mistrza Turcji. Do zakończenia tureckich rozgrywek ligowych pozostała jeszcze jednak kolejka.

• Roy Makaay (Deportivo La Coruna) z 27 golami znajduje się na czele klasyfikacji strzelców w hiszpańskiej pierwszej lidze piłkarskiej. Wyprzedza on Nihat Kahveci (Real Sociedad) – 20 bramek.

• Mistrzostwa świata w koszykówce juniorów zostały przeniesione z Kuala Lumpur do Salonik z powodu epidemii nietypowego zapalenia płuc (SARS). Ich termin – od 10 do 20 lipca – pozostał bez zmian.

• Anastazja Myszkina powróciła na dziesiątą pozycję w rankingu tenisistek WTA Tour. Rosjanka, która przed tygodniem zajmowała 11. miejsce, wyprzedziła Jelenę Dokić z Serbii i Czarnogóry. To jedyna zmiana jaka nastąpiła w pierwszej dziesiątce klasyfikacji WTA. Liderką jest nadal Amerykanka Serena Williams, która wyprzedza Belgijkę Kim Clijsters oraz swoją starszą siostrę, Venus.

• Australijczyk Hewitt prowadzi w rankingu tenisistów ATP „Entry System”, który ogłoszono w dniu rozpoczęcia wielkoszlemowego turnieju na kortach ziemnych im. Rolanda Garrosa w Paryżu (z pulą nagród 13,044 mln euro). Hewitt wyprzedza Amerykanina Andre Agassiego i Hiszpana Juana Carlosa Ferrero.

• Od dwóch porażek – po 2:3 z Hiszpanią – rozpoczęli polscy siatkarze udział w Lidze Światowej. W innych spotkaniach tej grupy Rosja pokonała na wyjeździe Wenezuelę 3:1 oraz 3:0 i zwycięzcy ubiegłorocznej edycji tych rozgrywek objęły prowadzenie w tabeli.

## Liga NBA

## San Antonio blisko finału



Emanuel Ginobili próbuje przełamać obronę Dallas Mavericks

Fot. EPA-ELTA

**Koszykarzom San Antonio Spurs brakuje tylko jednego zwycięstwa do awansu do finału ligi NBA. W niedzielę w czwartym meczu finałowym Konferencji Zachodniej pokonali na wyjeździe Dallas Mavericks 102:95 i w rywalizacji do czterech wygranych prowadzą 3:1.**

Piąty mecz odbędzie się dzisiaj w San Antonio. Do finału NBA awans wywalczyli już gracze New Jersey Nets. „Ostrogi” po porażce na inaugurację rywalizacji z ekipą z Dallas odnieśli później trzy zwycięstwa. W niedzielę do sukcesu najbardziej przyczynili się: francuski rozgrywający Tony Parker – 25 punktów, pięć asyst oraz Tim Duncan – 21 punktów, 19 zbiórek i siedem asyst. „To było bardzo trudne spotkanie. Początek nie ułożył się po naszej myśli i długo nie mogliśmy znaleźć recepty na skutecznie grających gospodarzy. Teraz będziemy grać pod presją, bo rywale są w tak trudnej sytuacji, że mogą sobie pozwolić na grę bez żadnych obciążeń” – powiedział po meczu Duncan. Wśród gości bardzo dobrze zaprezentował się rezerwowym Emanuel Ginobili, który uzyskał 21 punktów. Argentyńczyk w poprzednich meczach zdobywał średnio po 7,6 pkt. Michael Finley i Steve

Nash byli najsukuteczniejsi w zespole Mavericks – obaj zakończyli spotkanie z 25-punktowym dorobkiem.

Gospodarze wystąpili bez kontuzjowanego Niemca Dirką Nowitzkiego, który w trzecim spotkaniu nabił się kontuzji kolana. Nie zagrał też środkowy Shawn Bradley. „Mimo szczupłej kadry przez długi okres spisywali się bardzo dobrze i byłem zadowolony z postawy zespołu. Myślałem, że uda nam się utrzymać kontrolę nad grą i zwyciężyć. W decydujących momentach górę wzięło jednak większe doświadczenie rywali” – przyznał szkoleniowiec Mavericks Don Nelson. Nowitzki, który poczynania kolegów obserwował z ławki rezerwowych zapowiedział, że w poniedziałek zacznie trenować, a decyzja o tym czy zagra we wtorek w San Antonio zapadnie tuż przed meczem. „Nie wolno nam zlekceważyć przeciwnika, mimo prowadzenia 3:1. Grając bez Nowitzkiego długimi fragmentami Mavericks pokazali, że 60 zwycięstw w sezonie zasadniczym nie było przypadkiem. To bardzo niewygodny rywal. Musimy być maksymalnie skoncentrowani do ostatniego gwizdka sędziego” – podkreślił trener Spurs Gregg Popovich.

## MŚ w tenisie stołowym

## Schlager dokonał rzeczy niezwykłej

**Mistrzem świata w tenisie stołowym nie został Chińczyk ani Koreańczyk. W niedzielnym finale w Paryżu Austriak Werner Schlager pokonał w sześciu setach Joo Se Hyuk z Korei Południowej. W pozostałych czterech finałach zwyciężali reprezentanci Chin.**

Schlager dokonał w Paryżu rzeczy niezwykłej – nie pozwolił zdobyć tytułu reprezentantowi Azji, co zdarza się raz na jakiś czas. W półfinale pokonał Chińczyka Kong Linghui po meczu, który znawcy tego sportu, a wśród nich Andrzej Grubba, oceniają jako jeden z najlepszych. Finał już nie był na tak wysokim poziomie, ale finały MŚ nigdy nie są perłami, bo wielkie emocje i trema wykluczają dawanie koncertów.

Werner Schlager był przed czterema laty brązowym medalistą MŚ, w ub. r. zdobył również brąz na mistrzostwach Europy. Jest przy stole dość długo – po raz pierwszy pojawił się na liście rankingowej w 1991 r. Ma 31 lat i po dwunastu długich

latach zrobił rzecz zadziwiająca wszystkich, ale bynajmniej nie jego samego. Nie jest lubiany w rodzinie tenisistów stołowych, nosi wysoko głowę i jego najbliżsi obawiają się, że po koncercie w paryskiej Bercy w ogóle przestanie z kimkolwiek rozmawiać.

Finał singla mężczyzn miał dość wyrównany przebieg, przy czym najbardziej pasjonujący był ostatni set. Schlager prowadził 7:4, ale kiedy doszło do rozstrzygających piłek, Koreańczyk wcale się nie poddawał. Był remis 9:9, potem 10:10 i dopiero ryzykowne ataki Austriaka zakończyły ten mecz. O przegranej trzeba powiedzieć jedno: ma najlepszy atak wśród najlepszych defensorów.

Obaj finaliści z Paryża grali ze sobą w przeszłości dwa razy i wynik był remisowy. Po raz pierwszy spotkali się w 2000 r. na międzynarodowych mistrzostwach Polski. Wygrał wtedy Schlager i powtórzył to po trzech latach w Paryżu, ale już w finale mistrzostw świata.

## Piłkarska Liga Mistrzów

## Włoski finał na Old Trafford

**Po raz pierwszy w historii piłkarskiego Pucharu Europy w finale spotkają się dwa kluby włoskie. Jutro na Old Trafford w Manchesterze AC Milan zmierzy się z Juventusem Turyn.**

Gdyby do prognoz na środę szukać natchnienia wyłącznie w półfinałach – faworytem byłby Juventus. Sposób, w jaki piłkarze Lippiego zdmuchnęli z piedestału Real Madryt, był największym piłkarskim pokazem siły tego sezonu. W tym samym czasie Milan mordował się z Interem, a geniuszu w ciągu 180 minut pokazał nie więcej niż Juve w jednej akcji na stadionie Delle Alpi. Już w meczach ćwierćfinałowych drużyna z Turynu zrobiła wrażenie znacznie większe, gdy w dziesiątkę na Camp Nou wyeliminowała Barcelonę. Ale w I i II fazie grupowej to Milan zapowiadał się na największą (obok Realu) gwiazdę tegorocznych rozgrywek. Rozbił Bayern, Deportivo, a potem także i Real (1:0 na San Siro), co sprawiło, że awans z grup miał zapewniony już na półmetku.

Juventus w II fazie grupowej męczył się bardzo. Dwa razy przegrał z Manchesterem (1:2 i 0:3), a drugie miejsce i awans dał mu dopiero gol w 90. minucie rewanżowego meczu z Deportivo. Wtedy wydawało się, że o ile grający rzetelnie i równo zespół Lippiego jest królem we Włoszech, o tyle na eksport bardziej nadaje się Milan – chimeryczny, ale specjalizujący się w grze z wielkimi firmami.

Być może na Old Trafford byłoby ciekawiej, gdyby w finale Champions League mierzyli się przedstawiciele dwóch różnych szkół futbolu. Ale wszystkie inne szkoły okazały się w konfrontacji z Włochami po prostu słabsze. Przynajmniej tym razem. Kluby Serie A długo zresztą czekały na swój czas. Włosi byli w finale ostatni raz w 1998 roku, Juventus przegrał wtedy z Realem 0:1. Teraz Juve ma kolejną szansę na trzeci Puchar Europy. Milan walczy



Napastnik Milanu Andrij Szewczenko uważa, że finałowe spotkanie Ligi Mistrzów, w którym zespół z Mediolanu spotka się z Juventusem, będzie „spektakularnym meczem”  
Fot. archiwum

o swój szósty triumf. Ostatni raz grał w finale LM osiem lat temu i też przegrał 0:1 – z Ajaksem Amsterdamem.

Oba największe włoskie kluby szykują się więc do rewanżu. Uda się on tylko jednemu z nich. Maldini i Costacurta Puchar Europy zdobywali z Milanem aż po trzy razy. Już 14 lat temu z Gullitem, Rijkaardem i van Bastenem grali futbol XXI wieku. Teraz weterani nie muszą wyprzedzać epoki. Wystarczy ją zamknąć czwartym triumfem. Juventus jest dziś jednak bardziej zintegrowany, ułożony, bardziej świadomy, że interes jednostki nie może być w drużynie na pierwszym miejscu. Gracze Lippiego wykazują więcej dyscypliny, rozsądku i charakteru, ale talentu mają tyle samo jedni i drudzy. A na taki mecz jak finał Champions League gwiazdy Milanu ręką machnąć nie mogą. Mrówczy wysiłek nie leży w ich naturze, ale błyszczyć na oczach piłkarskiego świata potrafią na pewno.

## Giro d'Italia

## „Miejsce Litwy i Polski jest w UE”

**Płaty kolarz trwającego obecnie we Włoszech wyścigu Giro d'Italia, Litwin Raimondas Rumšas uważa, że miejsce Litwy i Polski jest w Unii Europejskiej.**

„Bardzo się cieszę, że Litwini głosowali za wejściem do Unii i jestem pewny, że podobnie zagłosują Polacy. Ja w referendum na Litwie nie wziąłem udziału ze względu na obowiązki zawodowego kolarza, ale gdybym mógł, to oczywiście głosowałbym na „tak” – powiedział Rumšas. „Moim zdaniem na wejściu do Unii Europejskiej skorzystają więcej Polacy niż Litwini, bo Polska jest bliżej Zachodu. Sam od trzech lat mieszkam we Włoszech i widzę różnice, jakie dzielą Polskę i Litwę od zachodniej Europy. Po wejściu do Unii te różnice na pewno będą się zmniejszać” – dodał kolarz, który przez cztery lata był zawodnikiem polskiej grupy Mróz i płynnie mówi po polsku.

Zwycięzca zeszłorocznej Vuelty, Hiszpan Aitor Gonzalez wygrał 15. etap wyścigu Giro d'Italia, jazdę indywidualną na czas z Merano do Bolzano. Piąte miejsce zajął kolarz CCC-Polsat Ukrainiec Bohdan Bondariew. Na pozycji lidera umocnił się siódmy w tej próbie Włoch Gilberto Simoni. Ostatnie miejsce w czasówce zajął najlepszy sprinter Giro Włoch Alessandro Petacchi. Krótko po półmetku przewrócił się, mocno poobijał, ale dojechał do mety. Kolarza w cyklamenowej koszulce odwieziono do szpitala. Badania nie wykazały żadnych złamań, a Petacchi zadecyduje sam, czy będzie dalej jechał.



